

Sygn. akt XV Ca 599/16

POSTANOWIENIE

Dnia 21 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Grobelny

Sędziowie: SSO Michał Wysocki (spr.)

SSR del. Magdalena Orwat

Protokolant: stażysta Marta Chmal

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 21 października 2016 r. w Poznaniu

sprawy z wniosku E. O.

przy udziale (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W.

o ustanowienie służebności przesyłu

na skutek apelacji wniesionej przez uczestnika postępowania

od postanowienia wstępnego Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 26 stycznia 2016 r.

sygn. akt I Ns 846/15

postanawia:

oddalić apelację.

Michał Wysocki Jarosław Grobelny Magdalena Orwat

UZASADNIENIE

Postanowieniem wstępnym z dnia 26 stycznia 2016 r. (sygn. I Ns 846/15) Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w sprawie z wniosku E. O. przy udziale (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. o ustanowienie służebności przesyłu uznał żądanie wniosku o ustanowienie służebności przesyłu za zasadne.

Wydając powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Wnioskodawczyni E. O. jest właścicielem nieruchomości, stanowiącej działkę nr (...), obręb P., ul. (...), dla której Sąd Rejonowy (...)w P. prowadzi księgę wieczystą nr (...). Na przedmiotowej nieruchomości zostało usytuowane urządzenie przesyłowe, gazociąg (...)o długości 24 m, którego właścicielem jest obecnie (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. Uczestnik postępowania nie dysponował do tej pory żadnym tytułem prawnym do nieruchomości wnioskodawczyni. Nie została na niej ustanowiona służebność przesyłu ani żadne inne prawo nie zostało ujawnione w księdze wieczystej.

Zarządzeniem (...) (...) z dnia 20 marca 1973 r. powstało Przedsiębiorstwo Państwowe (...). Następnie Zarządzeniem nr (...) Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 31 grudnia 1975 r. zostało utworzone Przedsiębiorstwo Państwowe (...) i

(...) w P., które powstało na skutek połączenia kilku przedsiębiorstw państwowych, w tym (...) (...). Zarządzeniem (...) (...) z dnia 22 stycznia 1976 r. (...) zostały przekształcone na wydziały terenowe (...) w P.. Następnie zarządzeniem nr (...) (...) z dnia 11 lutego 1982 r. zmieniono nazwę (...) w P. na (...). Następnie zarządzeniem nr (...) Ministra Górnictwa i Energetyki z dnia 1 sierpnia 1982 r. utworzono przedsiębiorstwo państwowe (...) z siedzibą w W.. Zaś zarządzeniem nr (...) Naczelnego Dyrektora Przedsiębiorstwa Państwowego (...) z siedzibą w W. w ramach (...) utworzono zakład pod nazwą (...) (...). W dniu 21 października 1996 r. przedsiębiorstwo państwowe (...) z siedzibą w W. zostało przekształcone w jednoosobową spółkę akcyjną Skarbu Państwa – (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.. Na podstawie umowy przeniesienia własności oraz prawa użytkowania wieczystego z dnia 18 stycznia 2008 r., zawartej w formie aktu notarialnego (...) sp. z o.o. nabył od (...) S.A. m.in. prawo własności gazociągu przebiegającego przez nieruchomość wnioskodawczyni. Z kolei z dniem 1 lipca 2013 r. na skutek połączenia (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. oraz (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., (...) sp. z o.o., oraz (...) sp. z o.o. utworzono (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.. Następnie z dniem 12 września 2013 r. zmianie uległa firma spółki na (...) sp. z o.o. z siedzibą w W..

Wnioskodawczyni w sierpniu 2014 r. wezwała uczestnika m.in. do zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu za jednorazowym wynagrodzeniem w kwocie 19.200 zł. Uczestnik wyraził gotowość do zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, ale za jednorazowym wynagrodzeniem w kwocie 5.000 zł. Jednocześnie odmówił udostępnienia operatów szacunkowych, na podstawie których możliwe byłoby ustalenie jednorazowego wynagrodzenia za ustanowienie służebności przesyłu.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy dokonał następujących rozważań prawnych:

Zdaniem Sądu I instancji wnioski o ustanowienie służebności przesyłu zasługiwały co do zasady na uwzględnienie. W niniejszej sprawie bezspornym było iż, przez nieruchomość wnioskodawczyni przechodzą gazowe urządzenia przesyłowe, należące do uczestnika postępowania, jak również okoliczność, że ograniczają one możliwość korzystania wnioskodawczyni z jej własności. Poza sporem było również to, że nieruchomość wnioskodawczyni, przez którą przebiegają powyższe urządzenia nie jest obciążona żadną służebnością przesyłu, wobec czego w myśl art. 305¹ kc i art. 305² kc ustanowienie służebności okazało się konieczne dla właściwego korzystania z urządzeń należących do uczestnika postępowania.

W toku postępowania uczestnik podniósł zarzut zasiedzenia, przy czym jego zasadność powinna być przez uczestnika wykazana. Zdaniem Sądu I instancji pomimo wprowadzenia dopiero w dniu 3 sierpnia 2008 r. regulacji dotyczących służebności przesyłu możliwe jest nabycie tych służebności w drodze zasiedzenia służebności gruntowej na podstawie art. 292 kc, której treść obejmuje prawo do utrzymania urządzeń przesyłowych. Zgodnie z tym przepisem niezbędną przesłanką jest posiadanie, przy czym musi mieć ono charakter samoistny, natomiast drugą przesłankę stanowi upływ czasu, który uzależniony jest od tego czy mamy do czynienia z posiadaniem w złej czy w dobrej wierze. Momentem wejścia w posiadanie służebności gruntowej odpowiadającej treści przesyłu, jest chwila wejścia na grunt w celu wybudowania urządzenia służącego do przesyłania energii elektrycznej, gdyż już wtedy w sposób wyraźny ujawniają się ograniczenia właściciela we władaniu nieruchomością. Za trwałe i widoczne urządzenie należy przy tym rozumieć wynik celowego działania ludzkiego uzewnętrzniony w trwałej postaci widocznych przedmiotów czy urządzeń, wymagających do swego powstania pracy ludzkiej. Winny one odpowiadać treści służebności gruntowej pod względem gospodarczym i umożliwiać lub ułatwiać korzystanie z nieruchomości władnącej w zakresie treści tej służebności. W ocenie Sądu Rejonowego wnioskodawczyni miała świadomość istnienia na jej nieruchomości urządzeń przesyłowych, wobec czego uznać należy, że urządzenia te mają charakter widoczny. Dlatego spełnione zostały przesłanki przewidziane w art. 292 kc.

W ocenie Sądu Rejonowego uczestnik postępowania w myśl art. 6 kc nie wykazał zasadności zarzutu zasiedzenia. Uczestnik bowiem przedłożył kopie dokumentów dotyczących wybudowania gazociągu, które nie zostały poświadczone za zgodność z oryginałem. Pełnomocnik wnioskodawczyni zakwestionował przedłożone kopie i zażądał przedłożenia ich oryginałów, czego jednak uczestnik nie dokonał. Wobec powyższego zdaniem Sądu Rejonowego przedłożone dowody nie spełniały kryteriów dokumentu prywatnego ani urzędowego w rozumieniu art. 241 kpc oraz

art. 245 kpc i mogły co najwyżej stanowić uzupełnienie twierdzeń strony, które z uwagi na zaprzeczenie nie mogło zostać uznane za przyznane. Tym samym Sąd Rejonowy pominął ustalenia dotyczące wybudowania sieci gazowej. Uczestnik podnosił, że termin upływu zasiedzenia rozpoczął swój bieg w dniu 12 sierpnia 1991 r. i wynosił on 20 lat, bowiem jego posiadanie odbywało się w dobrej wierze. Zdaniem Sądu I instancji zastosowanie w niniejszej sprawie miał 30 letni termin konieczny do zasiedzenia, bowiem uczestnik nie wykazał istnienia po swojej stronie posiadania w dobrej wierze, dlatego przyjąć należało istnienie złej wiary. Posiadacz jest w dobrej wierze, jeżeli jest przekonany, że przysługuje mu określone prawo i to przekonanie jest uzasadnione okolicznościami sprawy. Uczestnik w żaden sposób nie próbował nawet wykazać, że jego poprzednicy byli w chwili rozpoczęcia budowy przedmiotowych urządzeń przesyłowych w usprawiedliwionym przeświadczeniu, że dysponują jakimkolwiek prawem do nieruchomości wnioskodawczyni. Żadna ze złożonych kopii dokumentów nie jest decyzją wyłączeniową, która stanowiłaby podstawę takiego przeświadczenia, a uczestnik powołuje się jedynie na decyzję o pozwoleniu na budowę, która z pewnością nie przesądza o posiadaniu nieruchomości w dobrej wierze. Wprawdzie uczestnik podnosił, iż skoro sieć budował społeczny komitet to na pewno na budowę została wyrażona zgoda przez właściciela nieruchomości, co również było by podstawą istnienia usprawiedliwionego przeświadczenia o istnieniu dobrej wiary. Jednakże uczestnik nie zaoferował żadnych dowodów na wykazanie istnienia takiej zgody, wobec czego wspomniany zarzut uznano za niezasadny.

Sąd I instancji przyjął, że uczestnik postępowania nie tylko nie wykazał rozpoczęcia biegu okresu zasiedzenia, ale nie przedstawił również dowodów, jakoby był w dobrej wierze. Tym samym ewentualny okres zasiedzenia to okres 30 lat. W konsekwencji hipotetycznie przyjmując za wykazane twierdzenie uczestnika, iż termin ten rozpoczął bieg w dniu 12 sierpnia 1991 r. to upływa on w dniu 12 sierpnia 2021 r., a zatem znacznie po wniesieniu wniosku w niniejszej sprawie. Dlatego zarzut zasiedzenia nie zasługiwał na uwzględnienie.

Apelację od powyższego postanowienia wniósł uczestnik postępowania.

Sądowi I instancji powódka zarzuciła naruszenie:

1. art. 129 § 1 kpc, poprzez jego błędne zastosowanie na skutek nieprawidłowego przyjęcia, iż w postępowaniu przed Sądem I instancji wnioskodawczyni domagała się złożenia przez uczestnika oryginałów dokumentów, podczas gdy w rzeczywistości wnioskodawczyni skierowała do Sądu wnioski o zobowiązanie przez Sąd uczestnika do przedłożenia oryginałów dokumentów, przedłożonych wraz z odpowiedzią na wniosek z dnia 14 września 2015 r.,
2. art. 233 § 2 kpc, poprzez jego błędne zastosowanie w skutek nieprawidłowego uznania, iż nieprzedłożenie przez uczestnika oryginałów dokumentów skutkuje pominięciem przy ustalaniu stanu faktycznego dowodu z kopii tychże dokumentów,
3. art. 233 § 1 kpc, poprzez błędne ustalenie stanu faktycznego, nieodpowiadającego zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu, w szczególności poprzez błędne uznanie, iż uczestnik nie udowodnił początkowego biegu zasiedzenia służebności przesyłu,
4. art. 232 § 1 kpc poprzez błędne uznanie, iż na uczestniku ciążył obowiązek udowodnienia, iż jego poprzednik uzyskał posiadanie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu w dobrej wierze, podczas gdy uczestnikowi przysługiwało w tej kwestii domniemanie istnienia dobrej wiary, wynikające z art., 7 kc,
5. naruszenie art. 7 kc, poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, iż domniemanie dobrej wiary poprzednika uczestnika co do posiadania tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu zostało w sposób skuteczny wzruszone,
6. art. 172 § 1 kc, poprzez jego niezastosowanie na skutek błędnego przyjęcia istnienia złej wiary po stronie poprzednika uczestnika, co do posiadania tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości wnioskodawczyni, w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu w momencie rozpoczęcia eksploatacji gazociągu i w konsekwencji błędne przyjęcie, iż termin zasiedzenia służebności przesyłu wynosi 30 lat,

7. art. 172 § 2 kc, poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie na skutek błędnego przyjęcia istnienia złej wiary po stronie poprzednika prawnego uczestnika, co do posiadania tytułu prawnego do korzystania z nieruchomości wnioskodawczyni, w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu w momencie rozpoczęcia eksploatacji gazociągu i w konsekwencji błędne przyjęcie, iż termin zasiedzenia służebności przesyłu wynosi 30 lat,

8. art. 6 kc, poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, w skutek błędnego przyjęcia, iż na uczestniku ciążył obowiązek udowodnienia, iż jego poprzednik uzyskał posiadanie służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu w dobrej wierze, podczas gdy uczestnikowi przysługiwało w tej kwestii domniemanie istnienia dobrej wiary, wynikające z art. 7 kc.

Wobec powyższego skarżący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego postanowienia wstępnego, poprzez oddalenie wniosku o ustanowienie służebności przesyłu,
2. zasądzenie od wnioskodawcy na rzecz uczestnika postępowania zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, za postępowanie przed Sądem I i II instancji.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie i o zasądzenie od uczestnika na swoją rzecz kosztów postępowania za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Podstawą rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Okręgowy był materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania przed Sądem I instancji – w toku postępowania apelacyjnego nie zgłoszono bowiem żadnych wniosków dowodowych, a w ocenie Sądu Okręgowego brak było podstaw do prowadzenia dowodów z urzędu.

W pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutów natury procesowej sformułowanych w apelacji. Nie ulega wątpliwości, że podnosząc zarzut zasiedzenia uczestnik postępowania do swego pisma załączył kserokopie dokumentacji i w odpowiedzi na to wnioskodawczyni domagała się przedłożenia oryginałów dokumentów (pismo z dnia 7 października 2015r. – k.205). Swoje stanowisko wnioskodawczyni uzasadniła art.129 § 4 kpc co w ocenie Sądu Okręgowego stanowiło błędną podstawę prawną – ten przepis wchodziłby w grę tylko gdyby uczestnik postępowania złożył odpis dokumentu poświadczony przez pełnomocnika za zgodność z oryginałem (czyli w sytuacji z art.129 § 2 kpc). Z pisma wnioskodawczyni jasno jednak wynikało żądanie przedłożenia oryginałów dokumentów i kwestionowanie złożonych kserokopii w związku z czym Sąd Rejonowy trafnie uznał, że pomimo takiego stanowiska wnioskodawczyni oryginały dokumentów nie zostały przez uczestnika złożone. Nie było bowiem żadnych przeszkód, by uczestnik postępowania posiadając wiedzę o stanowisku wnioskodawczyni stosownie oryginały przedłożył. Uczestnik tego jednak zaniechał i to także w apelacji kiedy posiadał już wiedzę o tym, że kserokopie są w ocenie Sądu Rejonowego niewystarczające. Co więcej stosownych oryginałów dokumentów nie złożył i na rozprawie apelacyjnej co powoduje, że ocenie sądów podlegały wyłącznie złożone wcześniej kserokopie. W tej sytuacji brak jest podstaw do skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art.129 § 1 kpc, do którego apelacja się odwołuje. Nie budzi także zastrzeżeń Sądu Okręgowego ocena kserokopii dokonana przez Sąd Rejonowy. Za ugruntowany uznać należy pogląd, że kserokopia nie stanowi dokumentu i warunkiem uznania jej za dokument jest umieszczenie na niej poświadczenia za zgodność z oryginałem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009r. II CSK 557/08, LEX nr 584200). W orzecznictwie pojawił się ostatnio nurt bardziej liberalny wskazujący na możliwość skorzystania w postępowaniu dowodowym z kserokopii w sytuacji gdy nie jest możliwe dotarcie do oryginału dokumentu – przy wykazaniu jednak tej okoliczności przez osobę składającą takie kserokopie. W takim przypadku nie występuje bowiem ryzyko obejścia przepisów regulujących przeprowadzenie dowodu z dokumentów (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2016r. II CSK 283/15, LEX nr 2032317, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2014r. III CSK 254/13, LEX nr 1651013). Nie ulega jednak wątpliwości, że takiej niemożności dotarcia do oryginałów uczestnik postępowania nie wykazał. Skoro zaś wnioskodawczyni zakwestionowała złożone kserokopie, a uczestnik nie złożył oryginałów dokumentów Sąd Rejonowy zasadnie odmówił im mocy dowodowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25

listopada 2015r. IV CSK 52/15, LEX nr 1958505). W tej sytuacji i wobec braku zaoferowania innych dowodów (np. przesłuchania wnioskodawczyni) zarzut naruszenia art.233 § 1 kpc nie jest trafny, gdyż ogranicza się on wyłącznie do przedstawienia własnego punktu widzenia bez wykazania błędów popełnionych przez Sąd Rejonowy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001r. IV CKN 970/00, LEX nr 52753). Zauważyć przy tym należy, że w toku postępowania doszło do zmiany w przepisach dotyczącej procedury w tym co do dokumentów (ustawą z dnia 10 lipca 2015r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw – Dz. U. 2015.1311) tj. m. in. art.308 kpc i art.243¹ kpc. Zmiana ta podyktowana została chęcią szerszego rozumienia dokumentu w związku z rozwojem elektronicznych środków wymiany informacji. Wprowadzono w związku z tym rozróżnienie na dokumenty zawierające tekst oraz inne dokumenty. Do tych pierwszych znajdują zastosowanie przepisy art.244 kpc i następne, a do tych drugich odnosił się będzie art.308 kpc. Za dyskusyjny uznać w tej sytuacji należy pogląd czy nowelizacja ta rozpoczęła bardziej liberalne podejście do kserokopii. Niezależnie od definitywnego rozstrzygnięcia tego problemu zauważyć wypada, że sytuacją gdyby miało miejsce postawienie urządzeń na nieruchomości wnioskodawczyni w 1991r. (tak jak utrzymuje uczestnik postępowania) zajął się również Sąd Rejonowy analizując taką ewentualność. Przedstawione przez Sąd Rejonowy rozważania Sąd Okręgowy akceptuje i nie sposób przyjąć, by apelacja skutecznie je zakwestionowała. Brak możliwości uwzględnienia zarzutu zasiedzenia Sąd Rejonowy uzasadnił koniecznością zastosowania terminu 30 lat posiadania z uwagi na złą wiarę uczestnika (jego poprzedników prawnych). Wprawdzie art.7 kc stwarza domniemanie dobrej wiary tym niemniej nie ulega wątpliwości, że domniemanie to jest wzruszalne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005r. IV CSK 165/05, LEX nr 186901). Do jego obalenia dojść może przy tym nie tylko w wyniku inicjatywy dowodowej wnioskodawczyni, ale i w wyniku oceny wszystkich dowodów zebranych w sprawie (uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2014r. II CSK 472/13, LEX nr 1476956). Dobra wiara zasiadającego posiadacza występują natomiast wtedy gdy ingerowanie w cudzą własność w zakresie odpowiadającym służebności rozpoczęło się w okolicznościach, które usprawiedliwiały przekonanie posiadacza, że nie narusza on cudzego prawa (postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 4 września 2014r. II CSK 659/13, LEX nr 1540483). Najistotniejsze w związku z tym pozostaje wyjaśnienie w jaki sposób uczestnik postępowania (jego poprzednik prawny) wszedł we władanie nieruchomości wnioskodawczyni. Wnioskodawczyni stała na stanowisku, że nastąpiło to bez tytułu prawnego (k.207) i wskazywała na konieczność wykazania przez uczestnika podstawy tej ingerencji. Podstawą taką nie może być przy tym nawet decyzja o pozwoleniu na budowę (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015r. III CZP 76/15, LEX nr 1958100), a jedynie umowa z właścicielem albo orzeczenie sądowe. Takim tytułem uczestnik postępowania nie dysponował, a w każdym razie nie potrafił przedstawić w toku postępowania sądowego. Odwoływanie się do wniosku Społecznego Komitetu (...) Osiedla (...) jest przy tym o tyle nietrafne, że nie doszło do wykazania, by wnioskodawczyni (lub jej poprzednik prawny) angażował się w prac tego Komitetu). Przy takich ustaleniach nie doszło więc do naruszenia wskazywanych w apelacji przepisów prawa materialnego, a Sąd Rejonowy trafnie uznał zarzut zasiedzenia za bezzasadny.

Akceptując zatem ustalenia faktyczne i rozważania prawne przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia Sąd Okręgowy apelację oddalił jako bezzasadna na podstawie art.385 kpc.

SSO Michał Wysocki SSO Jarosław Grobelny SSR Magdalena Orwat